

Epperlein, Siegfried

"Mit fundacyjny" niemieckich klasztorów cysterskich a relacja mnicha lubiąskiego z XIV wieku

Przegląd Historyczny 58/4, 587-604

1967

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

SIEGFRIED EPPERLEIN

„Mit fundacyjny” niemieckich klasztorów cysterskich a relacja mnicha lubiąskiego z XIV wieku*

Profesorowi Kazimierzowi Tymieniekiemu
w osiemdziesiątolecie urodzin

Powołany do życia w Citeaux zakon cystersów był właśnie tym zgromadzeniem, które — jak podkreślono to słusznie w nowszych badaniach — wystąpiło w oparciu o apostołski ideał ubóstwa przeciw różnym nadużyciom w kościele, szczególnie zaś w zakonach. Urzeczywistnienie jednak owego ideału ubóstwa miało wzmacniać słabnące coraz bardziej wpływy kościoła na szerokie rzesze ludności, wielokrotnie rozczarowane, jeśli nawet nie odepchnięte, stosunkami w nim panującymi¹. Na tym właśnie tle należy rozpatrywać reprezentowaną przez cystersów zasadę życia eremickiego oraz nacisk położony na pracę ręczną mnichów. Oba te postulaty miały być brane pod uwagę przy zakładaniu ich klasztorów. W statutach kapituły generalnej cystersów z 1134 r. zostało to sformułowane w ten sposób: *In civitatibus, castellis, villis nulla nostra construenda sunt coenobia, sed in locis a conversatione hominum semotis*. Nakaz *opus manuum* miał być również ściśle przestrzegany².

Odkąd F. Winter³ w połowie XIX wieku, po raz pierwszy przeprowadził szerokie badania nad fundacjami klasztorowymi cystersów i ich cywilizacyjnymi osiągnięciami na obszarze szczególnie silnie obsadzonym przez szarych mnichów, mianowicie w północno-wschodnich Niemczech, odtąd działalność tego zakonu, szczególnie gospodarza, była wielokrotnie przedmiotem studiów. Dalsze badania poszły przede wszystkim śladem Wintera, który szczególnie podkreślał aktywność mnichów przy zagospodarowaniu ziemi, co zresztą zalecały też statuty kapituły generalnej⁴. Jak on, tak i E. O. Schulze, E. Hoffmann, H. Pirenne⁵ zwracali szczególną uwagę na to, że cystersi osiągnęli duże

* Tłumaczył z języka niemieckiego Edward Potkowski.

¹ Por. E. Werner, *Pauperes Christi*, Leipzig 1956, s. 28 n.

² J. M. Canivez, *Statuta capitulorum generalium ordinis Cisterciensis ab anno 1156—1786* t. I, Louvain 1933, s. 13, c. 1.

³ F. Winter, *Die Cisterzienser des nordöstlichen Deutschland* t. I—III, Gotha 1868—1871.

⁴ Por. J. M. Canivez, op. cit. t. I, s. 14, c. 5; por. też E. Hoffmann, *Die Entwicklung der Wirtschaftsprinzipien im Cisterzienserorden während des 12. und 13. Jh.*, „Historisches Jahrbuch” t. XXXI, 1910, s. 701.

⁵ E. O. Schulze, *Die Kolonisierung und Germanisierung der Gebiete zwischen Saale und Elbe*, Leipzig 1896, s. 139; E. Hoffmann, *Das Konversen-institut des Cisterzienserordens*, Freiburg (Szwajcaria) 1906, s. 86; H. Pirenne, C. Cohen, H. Focillon, *Histoire du Moyen Age* t. VIII: *La civilisation occidentale au Moyen-Age du XI^e — milieu du XV^e siècle*, Paris 1933, s. 64.

rezultaty przy karczowaniu i uprawie odłogów oraz osiedlali się niemal wyłącznie w niezagospodarowanych i niezasiedlonych okolicach.

Ten pogląd wywołał rychło sprzeciwy i został skorygowany, częściowo w szczegółach istotnych. E. Hoffmann, który początkowo jeszcze podkreślał szczególnie mocno prace melioracyjne zakonu, w późniejszej pracy⁶ słusznie zwrócił uwagę na to, że po okresie przewagi własnej gospodarki rolnej (grangie) — którą cystersi prowadzili przy pomocy swoich braci świeckich (konwersów)⁷ przede wszystkim w XII i na początku XIII wieku — dostrzec można od około 1250 r. wyraźne ślady przechodzenia na typ gospodarki feudalnej, przeważającej prawie zupełnie w XIII-wiecznych Niemczech, a opartej na wykorzystaniu siły robotniczej poddanych chłopów⁸. Cystersi dostosowali się więc w końcu do tego kierunku rozwoju gospodarczego, nie stronili też wcale od spraw świeckich, a przez kupno posiadłości wiejskich oraz dzięki innym operacjom handlowym osiągnęli wcale nie małe bogactwa⁹. Wbrew poglądom R. Sebichta pokazał następnie H. Wiswe, na przykładzie klasztoru Walkenried, że cystersi bynajmniej nie zawsze zakładali swoje domy zakonne na pustkowiach. Wniosek ten starał się sprawdzić H. Wiswe w dalszych badaniach, prowadzonych w szerszym kontekście¹⁰.

W rzeczywistości postulat osiedlania się na niezagospodarowanych ziemiach mógł być realizowany przynajmniej we Francji¹¹, a czasowo, aż do połowy XII wieku, także na sąsiadujących obszarach niemieckich. Właśnie w dziedzinie nawadniania i osuszania ziemi oraz w uprawie winnej latorośli mieli cystersi bezsporne osiągnięcia. Tutaj jednak chcielibyśmy znaleźć odpowiedź na następujące pytanie: czy w dokonującej się w XII i XIII wieku rozbudowie gospodarki wiejskiej na zachód i wschód od Łaby, należy rzeczywiście przypisać szarym mnichom — tam wszę-

⁶ E. Hoffmann, *Die Entwicklung*, s. 700 n.

⁷ O braciach świeckich (konwersach) por. ostatnio K. Hallinger, *Woher kamen die Laienbrüder?*, „Analecta Sacri Ordinis Cisterciensis” t. XII, 1956, s. 1 nn.; wiąże on wprowadzenie instytucji braci świeckich u cystersów z motywami religijnymi, a odrzuca pobudki gospodarcze. Natomiast te właśnie motywy gospodarcze podkreśla E. Werner, *Bemerkungen zu einer neuen These über die Herkunft der Laienbrüder*, „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft” t. VI, 1958, s. 353 n. Zwraca on uwagę na to, że dopiero wprowadzenie instytucji konwersów przyniosło szarym mnichom zwiększenie dochodów i pozwoliło im na podwyższenie intensyfikacji pracy. Por. ostatnio T. Wąsowicz, *W sprawie roli konwersów w polskich klasztorach cysterskich (XII—XIII w.)*, [w:] *Wiek Średni. Medium aevum. Prace ofiarowane T. Manteufflowi w 60 rocznicę urodzin*, Warszawa 1962, s. 127; autorka zajmuje stanowisko pośrednie między Hallingerem i Wernerem, zwraca też uwagę na to, że konwersi w Polsce odegrali stosunkowo małą rolę.

⁸ Por. ogólnie S. Epperlein, *Bauernbedrückung und Bauernwiderstand im hohen Mittelalter*, „Forschungen zur mittelalterlichen Geschichte” t. VI, Berlin 1960, s. 9 n., 132 n.

⁹ Zapewne niektóre klasztory zadłużały się także; tak więc w 1182 r. postanawia kapituła generalna, że te klasztory, które mają więcej niż 50 grzywien długów, nie mogą więcej kupować żadnych posiadłości i budować nowych budynków. Por. J. M. Canivez, op. cit., t. I, s. 90, c. 9. Z powodu długów niektórych konwentów podejmowano też później odpowiednie uchwały (por. E. Hoffmann, *Die Entwicklung*, s. 713).

¹⁰ R. Sebicht, *Die Cisterzienser und die niederländischen Kolonisten in der Goldenen Aue*, „Zeitschrift des Harzvereins für Geschichte und Altertumskunde” t. XXI, 1888, s. 1 n.; H. Wiswe, *Die Bedeutung des Klosters Walkenried für die Kolonisierung der Goldenen Aue*, „Braunschweigisches Jahrbuch” t. XXXI, 1950, s. 59 n.; tenże, *Grangien niedersächsischer Zisterzienserklöster. Entstehung und Bewirtschaftung spätmittelalterlich-frühneuzeitlicher landwirtschaftlicher Grossbetriebe*, tamże t. XXXIV, 1953, s. 5 n.

¹¹ Por. E. Werner, op. cit., s. 40 n.

dzie, gdzie w tym czasie działali — tak decydujące zasługi gospodarcze, jak przyjmowano to wielokrotnie w badaniach od końca XIX wieku aż do ostatnich czasów włącznie, pomijając pewne głosy krytyczne.

Przyjrzyjmy się najpierw obszarowi na zachód od Łaby. Spojrzenie na jeden z dolnosaskich klasztorów cysterskich, np. na klasztor Loccum¹² pozwoli wprowadzić pewne korektury do ogólnie przyjętego obrazu. W *vetus narratio* tego klasztoru, fundowanego w 1163 r. przez hrabiego Wilbranda z Hallermund, miejsce gdzie stanęła nowa fundacja określone jest jako *locus horroris et vastae solitudinis praedonum et latronum commoracionis*¹³. H. L. Ahrens i von Alten w znacznej mierze przyjęli tę relację¹⁴. Już jednak G. Uhlhorn, chociaż sam opat z Loccum, ocenił ją krytycznie i określił zachowany w powstałej około 1260 r. *vetus narratio* opis jako „stanowczo przesadzony”¹⁵. Mimo to W. Steinmann¹⁶, w swojej getyńskiej dysertacji z 1951 r. na temat posiadłości klasztoru Loccum, przytacza ową relację o fundacji bez żadnego komentarza i wiąże wyraźnie założenie klasztoru z zagospodarowaniem odłogów w Dolnej Saksonii. „Žaden inny zakon — sądzi Steinmann — nie był w tak wybitnym stopniu odpowiedni do dokonania pozytywnej pracy na tych nietkniętych jeszcze terenach jego [tj. Wenera, biskupa Minden] diecezji jak zakon Bernarda z Clairvaux. Szczególnie warunki naturalne terenu fundacji, z rozległymi obszarami lasów i odłogów, mogły być opanowane tylko przez cystersów”. W rzeczywistości jednak istniał już na miejscu, gdzie został później założony klasztor, zamek hrabiów z Lucca, który odziedziczył hrabia Wilbrand z Hallermund¹⁷. Ponadto, jak stwierdza sam Steinmann, hrabia Wilbrand ofiarował klasztorowi jako uposażenie trzy leżące w okolicy miejscowości (Suthvelde, Wagenroth, Wisinhorst). Odtąd zresztą klasztor nabył kilka posiadłości, m. in. również nowizny¹⁸. Nie można zatem mówić o pustkowiu wokół Loccum w okresie zakładania klasztoru. Wydaje się też, że autor *vetus narratio*, prawdopodobnie w oparciu o odpowiedni fragment Biblii (Mat. 21,13) umyślnie przedstawił prymitywny stan otoczenia Loccum, aby tym wyraźniej wystąpiły zasługi mnichów w zagospodarowaniu ziemi. Powszechnie budzą się dziś wątpliwości na temat pionierskiej działalności kulturalnej cystersów w Dolnej Saksonii. Ostatnio E. Schnath doszedł do tak śmiałego stwierdzenia, iż „we wszystkich

¹² Co do klasztoru Loccum por. ogólnie *Lexikon für Theologie und Kirche* t. VI, 2. wyd., Freiburg i. Br. 1961, s. 1109.

¹³ *Loccumer Urkundenbuch*, wyd. W. v. Hodenberg, 1858, s. 3.

¹⁴ H. L. Ahrens, *Zur ältesten Geschichte des Klosters Loccum*, „Zeitschrift des hist. Vereins für Niedersachsen”, 1872, s. 1 n.; v. Alten, *Noch einige Bemerkungen in der streitigen Frage über die Stiftung des Klosters Loccum*, tamże 1874/75, s. 216 n.

¹⁵ G. Uhlhorn, *Die Kulturtätigkeit der Zisterzienser in Niedersachsen*, tamże 1890, s. 84 n., szczególnie s. 91.

¹⁶ W. Steinmann, *Der Besitz des Klosters Loccum bis zur Mitte des 15 Jhg.*, Phil. Diss. Göttingen 1951, s. 4. Por. ostatnio również: *Loccum vivum. 800 Jahre Kloster Loccum*, Hamburg 1963; H. Lilje, który pod imieniem Jana XI jest od 1950 r. opatem klasztoru, w swoim artykule *Tradition und Gegenwart*, s. 15 n., cytuje *Vetus narratio* bez komentarza i podkreśla sukcesy kolonizacyjne cystersów; bardziej ostrożny jest on jednak w innym artykule: *Zisterziensischer Geist und zisterziensische Frömmigkeit*, s. 147, gdzie zauważa, że „klasztor Loccum nie został założony w zupełnie niezamieszkałej okolicy...”.

¹⁷ Por. W. Weerth, *Die Burg Lucca beim Kloster Loccum*, „Zeitschrift des hist. Vereins für Niedersachsen” t. LXXXI, 1916, s. 125 n.

¹⁸ *Calenberger Urkundenbuch*, wyd. W. v. Hodenberg t. III, Hannover 1858, nr 8 (1183), nr 167 (1253), nr 355 (1277), nr 442 (1284).

kacji klasztorów podkreślano fakt, iż miało to miejsce *in eremo*³³, aby z góry wykluczyć roszczenia, które w poszczególnych wypadkach mogły być później podniesione *ex alode*, ze strony feudalnych panów gruntowych. Gdy w chwili zakładania klasztoru lub później, istniała możliwość powołania się na to, że pierwotne uposażenie, miejsce fundacji, znajdowało się na ziemi królewskiej lub w dobrach darowanych przez króla, wówczas można było skutecznie wystąpić przeciw oskarżycielowi, który powoływał się na starsze prawo posiadania³⁴.

Podsumowując dotychczasowe wnioski możemy stwierdzić, że legenda o fundacji *in eremo* zrodziła się zarówno z tendencji do wyolbrzymiania zasług mnichów przy zagospodarowywaniu przesadnie często opisywanych pustkowi, jak również z chęci uchronienia posiadłości klasztornych od wszelkich roszczeń. Chcielibyśmy jednak podkreślić też, że w VIII i IX wieku, a więc w czasie, kiedy założono wiele klasztorów benedyktyńskich, było daleko więcej odlogów do zagospodarowania, aniżeli w XII i XIII wieku, w stuleciach ożywionej działalności cystersów. Zapewne mogło się zdarzyć, że istotnie we wczesnym średniowieczu różne klasztory benedyktyńskie lokowane były w niedostępnych jeszcze okolicach. Jednak tego rodzaju wypadki nie mogą być bezkrytycznie uogólniane.

Dalej nasuwa się wątpliwość, czy cystersi w XII w. przyjęli ideał położonej na pustkowi celi klasztornej bezpośrednio od benedyktynów, którzy przecież krytykowani byli przez szarych mnichów bardzo zdecydowanie dlatego, że zaniedbali nakaz apostołskiego ubóstwa i nie przestrzegali zasady pracy ręcznej³⁵. Głoszone przez cystersów w XII w. postulaty *opus manuum* i zakładania klasztorów *in eremo* były ważnym elementem ich programu reformy, który rozwijali w wyraźnej opozycji do kościoła, dalekiego od naśladowania przykazań apostołskiego ubóstwa i coraz bardziej zeświecczonego. Wśród szerokich warstw społeczeństwa, rozczarowanych głęboko panującymi w kościele stosunkami, reprezentowany przez cystersów ideał pustelniczy i realizowany początkowo postulat *opus manuum* wywierał niemałe wrażenie. Jednak nakazy te, przestrzegane w początkach, stały się szybko jedynie formułą, która nie zawsze odpowiadała rzeczywistości. Od VIII i IX w. bowiem obserwowac można znaczny postęp w uprawie i zagospodarowaniu ziem w Niemczech. Liczba wiejskich i miejskich osiedli wzrosła pokaźnie. Cystersi zaś nie unikali bynajmniej owych zasiedlonych obszarów kraju i nie osiedlali się wyłącznie na pustkowiach, jak pokazuje część ich dolnosaskich i turyngskich fundacji klasztornych. O tym samym świadczą również rodzące się spory o prawo do korzystania z lasów i łąk; prowadziły je — niekiedy w formie gwałtownej — z zasiedzonymi gospodarstwami chłopskimi poszczególne konwenty, jeśli wymagała tego ich polityka gospodarcza, zmierzająca do powiększania posiadłości ziemskich klasztoru³⁶. Tam, gdzie cystersi w ramach swej „samodzielnej gospodarki“ chcieli zakładać grangie, mogło nawet gdzieś dojść do usuwania chłopów³⁷. Zatem używanie przez cystersów takich pojęć, jak *eremus*,

³³ Por. K. Bosl, *Franken um 800. Strukturanalyse einer fränkischen Königsprovinz*, München 1959, s. 83 n.; tenże, *Forsthoheit als Grundlage der Landeshoheit in Bayern*, „Festschrift des Maximiliangymnasiums“, München 1950, s. 13 n.

³⁴ Por. A. Dopsch, *Die Wirtschaftsentwicklung der Karolingerzeit* t. I, 3. wyd., Weimar 1962, s. 237.

³⁵ Por. E. Werner, op. cit., s. 28 n.

³⁶ S. Epperlein, op. cit., s. 33 n., 36 n., 51.

³⁷ Tamże, s. 97.

solitudo nie pozwala — w większym jeszcze stopniu, aniżeli u benedyktynów — na wyciąganie wniosków dotyczących historii osadnictwa.

O tym wszystkim należy pamiętać przy rozpatrywaniu lokacji klasztorów cysterskich na wschód od Łaby. Obszary te od połowy XII w. były, w ramach niemieckiej feudalnej ekspansji wschodniej, terenem chłopskiego osadnictwa, o mierównym oczywiście stopniu nasilenia. Osadnicy włożyli niewątpliwie dużo pracy w zagospodarowanie owych obszarów. Jednak udział w tym cystersów jest od czasu pracy F. Wintera, który podkreślił zasługi szarych mnichów w tej dziedzinie, przedmiotem sporów. Pogląd Wintera, w szczegółach częściowo skorygowany, został jednak od początku w zasadzie przyjęty. Tak więc Th. Pyl pisał w swojej historii cysterskiego klasztoru Eldena „o jego wybitnym wpływie na kulturę rolną“; uważał on też, że klasztory cysterskie „jako kościelne azyle potrafiły napełnić opustoszały kraj nowymi nadziejami“³⁸. Podobne oceny, które reprezentowane były również częściowo w polskich badaniach³⁹, dały uogólniające prace: G. Wellsteina (1936) a ostatnio książka E. Nadołnego o osiągnięciach cystersów w osadnictwie wschodnich Niemiec, przeznaczona dla szerszego kręgu odbiorców, chociaż już A. Hauck, oceniał wstrzeźliwie osiągnięcia cystersów właśnie na terenie osadniczym na wschód od Łaby⁴⁰. Ze słuszną krytyką takich poglądów wystąpił zachodniemiecki historyk gospodarczy, H. Wiswe. Stwierdził on z naciskiem, że cystersi przy zakładaniu swoich klasztorów wielokrotnie nawiązywali do istniejącego już osadnictwa i bardzo często kupowali tam ziemię, gdzie rolnicy znajdowali się w krytycznym położeniu. „Było to przede wszystkim tam, gdzie ekonomicznie słabi rolnicy nie potrafili utrzymać swego gospodarstwa. Poprzez zakładanie grangii zyskiwali tutaj cystersi potrzebny kapitał zakładowy. Z tego powodu — nie zaś dlatego, by osadzać kolonistów — wędrowali cystersi ze swoimi filialnymi fundacjami za rzeszą osadników, kierujących się na wschód“⁴¹. W związku z tym chcielibyśmy zwrócić uwagę, że w polskich badaniach historycznych gospodarcze osiągnięcia szarych mnichów były wielokrotnie oceniane krytycznie⁴². Należy wymienić tu przede wszystkim K. Tymieniec-

³⁸ Th. Pyl, *Geschichte des Cisterzienserklosters Eldena* cz. I, Greifswald 1880/81, s. 19, 385.

³⁹ Por. np. St. Inglot, *Historia społeczna i gospodarcza średniowiecza*, Lwów 1938; T. Siłnicki, *Dzieje i ustrój kościoła na Śląsku do końca XIV w.*, [w:] *Historia Śląska* t. II, zes. 1, Kraków 1939, s. 102, 355; M. Niwiński, *Opactwo cystersów w Wąchocku. Fundacja i dzieje uposażenia do końca wieków średnich*, Kraków 1930, s. 157.

⁴⁰ G. Wellstein, *Die grauen Mönche als Träger deutscher Kultur im Osten*, „Ostdeutsche Monatshefte“ t. VI, z. 2, s. 117; E. Nadołny, *Die Siedlungsleistung der Zisterzienser im Osten*, Würzburg 1955, passim; A. Hauck, *Kirchengeschichte Deutschlands* t. IV, 6 wyd., Berlin 1953, s. 652.

⁴¹ H. Wiswe, *Grangien*, s. 41. Aby właściwie ocenić znaczenie cystersów w niemieckiej feudalnej ekspansji wschodniej, trzeba uwzględnić również konflikty, które niejednokrotnie powstawały między szarymi mnichami a chłopami osiedlającymi się na wschodzie. W biskupstwie Osnabrück na przykład klasztor Bersenbrück, w celu powiększenia swego gospodarstwa rolnego, zrujnował chłopów sąsiadującej wioski. Chłopi zmuszeni byli stamtąd wywędrować. Jeden z nich został mieszczaninem w Ribnitz w Meklemburgii; jego wnukowie, którzy zostali znowu chłopami, zemścili się podpalając klasztor. Ludziom tym bezwzględne postępowanie klasztoru wryło się na długo w pamięć, a rozgoryczenie z tego powodu było jeszcze żywe w następnych pokoleniach. Por. S. Epperlein, op. cit., s. 147.

⁴² Por. także J. Gottschalk, *Die Bedeutung der Zisterzienser für die Ostsiedlung, besonders in Schlesien*, „Zeitschrift für Ostforschung“ t. XV, 1966, z. 1, s. 72. Gottschalk daje przegląd literatury, który szczęśliwie uwzględnia też

kiego, inspiratora badań i uczonego tak bardzo zasłużonego dla polskiej mediewistyki⁴³. W swoich badaniach, prowadzonych dalej przez młodszych historyków pokazał Jubilat, że cystersi bynajmniej nie wszędzie odgrywali tę pionierską rolę, którą im się niejednokrotnie przypisywało. Przede wszystkim zaś w XIII w. spełniali oni w Polsce tylko funkcje gospodarczo-organizacyjne. W nowszych czasach szczególnie godna uwagi jest książka T. Manteuffla⁴⁴, w której nawiązując do swoich wcześniejszych prac⁴⁵ i niezależnie od H. Wiswego — nisko ocenił działalność kolonizacyjną cystersów na wschodzie. Dalej należy tu wymienić St. Trawkowskiego, który prześledził działalność gospodarczą szarych mnichów na Dolnym Śląsku⁴⁶. W związku z tymi rezultatami niemieckich i polskich badań, warto przyjrzeć się teraz niektórym klasztorom cysterskim, założonym w XII w. na wschód od Łaby, których ocena w przeszłości, niestety, zbyt często stawała się obiektem nacjonalistycznie orientowanej historiografii.

Spójrzmy najpierw na klasztor Doberan, który został fundowany 1 marca 1171 przez księcia Obodryców Przybysława, z inicjatywy biskupa zwierzńskiego Bernona⁴⁷. F. Compарт pisał — idąc tutaj całkowicie śladami F. Wintera i starszych badaczy — że „ofiarowane jakfemuś klasztorowi cysterskiemu pustkowiu stawało się szybko kwitnącą okolicą, pełną wsi“; a tę ogólną ocenę osiągnięć zakonu odnosi on wyraźnie także do działalności Doberanu. Wprawdzie należy pamiętać o tym, że przy fundacji otrzymał klasztor dużo posiadłości, uprawianych przez Słowian, jednak Compарт, aby obronić swoją tezę o ogromnych zasługach kulturalnych cystersów, stwierdza bez przytoczenia na to dowodów, że obszary te właśnie dlatego, iż były uprawiane przez Słowian „były bardzo odległe od jakiegokolwiek kultury, zaś doberańscy mnisi znaleźli się w takiej samej sytuacji, jak gdyby musieli dopiero karczować grunt i zakładać wsie“⁴⁸.

W rzeczywistości jednak przekazy pisane dostarczają informacji, które bardzo trudno dadzą się pogodzić z przytoczonymi twierdzeniami Comparta. Tak więc w 1177 r. przekazał biskup Berno klasztorowi doberańskiemu dziesięciny z dóbr, ofiarowanych przez księcia Przybysława przy fundacji⁴⁹. Gdyby ofiarowana klasztorowi ziemia zamieszkała przez Słowian, znajdowała się naprawdę na tak prymitywnym szczeblu rozwoju kulturalnego, jak przedstawia to Compарт, byłoby wtedy rzeczą prawie niemożliwą, aby już w sześć lat po nadaniu jej klasztorowi pła-

polskie piśmiennictwo. Skłania się on też do pozytywnej oceny zasług szarych mnichów przy kolonizowaniu ziem nowo założonych klasztorów.

⁴³ K. Tymieniecki, *Z dziejów rozwoju wielkiej własności na Śląsku w XIII w.*, Poznań 1927. Por. też ogólnie K. Tymieniecki, *Pisma wybrane*, Warszawa 1956, *passim*.

⁴⁴ T. Manteuffel, *Papiestwo i cystersi*, Warszawa 1955.

⁴⁵ Tenże, *Rola cystersów w Polsce w wieku XII*, PH XLI, 1950, s. 180 n.

⁴⁶ St. Trawkowski, *Gospodarka wielkiej własności cysterskiej na Dolnym Śląsku w XIII wieku*, Warszawa 1959.

⁴⁷ *Mecklenburgisches Urkundenbuch* t. I, Schwerin 1868, nr 98.

⁴⁸ Fr. Compарт, *Geschichte des Klosters Doberan bis zum Jahre 1300*, Rostock 1872, s. 1 n., s. 4 n., s. 12 n.

⁴⁹ *Mecklenburgisches Urkundenbuch* t. I, nr 122 (1177): *Cum enim Pribizlaus, devotus princeps Slavorum, instinctu nostro omnipotentis Deo et beate Marie predium in Doberan ad construendam abbaciam optulisset et numerum terminum que prediorum vel possessionum ad usum fratrum inibi deo serviencium circumquaque constituisset quoniam ad nos decime spectabant, nos pro voluntate ducis Heinrici cum consensu totius ecclesiae nostre in eisdem prediis et possessionibus decimas eiam contulimus...*

cona była z niej dziesięcina; dodajmy dziesięcina, którą nadto biskup dysponował już jakiś czas przedtem⁵⁰. Wynika więc z tego, że ziemie te już w krótkim czasie po założeniu klasztoru były gospodarczo tak rozwinięte, iż z uzyskanych plonów można było płacić dziesięcinę. Jeśli rzeczywiście bowiem chodziłoby tutaj o obszary świeżo zagospodarowane, wykarczowane lub osuszone, wtedy nie oddawanoby z nich dziesięciny. Przeciwnie, jak to często bywało przy zagospodarowywaniu pustkowi na wschód od Łaby w XII i XIII wieku, dla zachęty do podjęcia tej niejednokrotnie bardzo trudnej pracy przyznano by tutaj raczej wolniznę, w czasie której świeżo osiedleni chłopci zwolnieni byli od wszystkich ciężarów i danin⁵¹.

Podobny stan rzeczy zaobserwować można przy zakładaniu klasztorów cysterskich na Pomorzu. H. Hoogeweg zauważył, że Kołbacz został założony około 1173 r. „na uboczu od głównych dróg, pośród wód a nawet bagien, w okolicy wymagającej energicznej melioracji“⁵². Pogląd taki wymaga jednak pewnej korekty. Cysterscy mnisi bowiem osiedlili się w 1174 r. w Kołbacz, leżącym przy drodze prowadzącej od Bałtyku do Wielkopolski; okolica była żyzna, a otaczające wody bogate w ryby. Na miejscu tym już w XI w. stwierdzić można początki osadnictwa, związane z istniejącym tu grodziskiem, wokół którego rozwinęło się w XI i XII wieku kilka małych osad⁵³. W chwili swego przybycia znaleźli już tutaj cystersi kilka *loca* i jedną *villa Theutonicorum*⁵⁴. A że klasztor już w latach siedemdziesiątych XII w. korzystał z danin poddanych chłopów, porzucając zasadę wyłącznej gospodarki własnej, pokazując dokument z 1176 r. na mocy którego *coloni* klasztoru zwolnieni zostali z ciężarów świadczonych księciu pomorskiemu Kazimierzowi⁵⁵. Od początku prawie prowadził też klasztor intensywną politykę nabywania dóbr ziemskich⁵⁶. Był przy tym Kołbacz popierany przez książąt pomorskich, którzy zainteresowani byli w rozpowszechnianiu i umacnianiu chrześcijaństwa na podległych im obszarach; a propaganda chryścjanizmu była przecież także sprawą ważną dla cystersów⁵⁷.

Co się tyczy fundacji klasztoru cysterskiego w Dargunie w 1172 r.⁵⁸, już D. N. Jegorow⁵⁹ — wbrew twierdzeniom A. Wiesego⁶⁰ — zwrócił uwagę na to, że nie można tu właściwie mówić o fundacji na zupełnym pustkowi; wynika to bowiem wyraźnie, jak zauważył St. Trajkowski⁶¹, z założenia klasztoru w pobliżu istniejącego już

⁵⁰ *Mecklenburgisches Urkundenbuch* t. I, nr 122.

⁵¹ S. Epperlein, op. cit., s. 147.

⁵² Por. H. Hoogeweg, *Die Stifter und Klöster der Provinz Pommern* t. I, Stettin 1924, s. 225.

⁵³ Por. L. Zajdel, *Kołbacz na tle osadnictwa okolicy w okresie wczesnośredniowiecznym*, „Materiały Zachodnio-Pomorskie” t. IV, 1958, s. 205.

⁵⁴ *Codex Pomeraniae diplomaticus* t. I, Greifswald 1862, nr 33 (1173). Por. H. Chłopocka, *Powstanie i rozwój wielkiej własności ziemskiej opactwa cystersów w Kołbacz w XII—XIV w.*, Poznań 1953, s. 32 n.

⁵⁵ *Codex Pomeraniae diplomaticus* t. I, nr 38 (1176).

⁵⁶ Tak już H. Hoogeweg, *Die Grundbesitzerwerbungen des Klosters Kolbatz*, „Baltische Studien” NF t. XIX, 1916, s. 1 nn.

⁵⁷ H. Chłopocka, op. cit., s. 35 n.

⁵⁸ Por. A. Kunkel, *Die Stiftungsbriege für das mecklenburgisch-pommersche Cisterzienserkloster Dargun*, „Archiv für Urkundenforschung” t. III, 1911, s. 23 n.

⁵⁹ D. N. Jegorow, *Die Kolonisation Mecklenburgs im 13. Jh.* t. I, Breslau 1930, s. 215 n.

⁶⁰ A. Wiese, *Die Cisterzienser in Dargun von 1172—1300*, 2 wyd., Güstrow 1899, passim.

⁶¹ St. Trajkowski, op. cit., s. 41 n.

przedtem grodu⁶². Już w rok później (1173 r.) uzyskał klasztor potwierdzenie swoich posiadłości ziemskich oraz dochodów, które bynajmniej nie pochodziły z zagospodarowanych niedawno (1 rok!) odłogów, lecz z uprawianych już przedtem gruntów⁶³. Zapewne jednak trzeba się liczyć także z pewną inicjatywą klasztoru darguńskiego w dziedzinie zagospodarowania ziemi. Kiedy w roku 1174 Kazimierz pomorski darował klasztorowi dalsze ziemie, a dotychczasowe darowizny zatwierdził, otrzymali prócz tego wtedy cystersi prawo (*libertas*) osiedlania ... *Teutonicos, Danos, Slavos vel cuiuscumque gentis et cuiuscumque artis homines...*⁶⁴. Trzeba tu wszakże zaznaczyć, że tego rodzaju *libertas* nie pojawia się więcej w dokumentach klasztorów cysterskich leżących na wschód od Łaby, zaś autentyczność tego zapisu może także budzić wątpliwości. Gdy jednak uznamy ten dokument za autentyczny — jego nieautentyczności dotąd jeszcze nie wykazano — to właśnie na przykładzie Darguna wyraźny stanie się ogólny obraz XII-wiecznego osadnictwa tych oszarów: prawdopodobnie brali w nim udział Niemcy, Słowianie oraz członkowie innych etnicznych grup ludności, jeśli oczywiście przyznana klasztorowi *libertas vocandi ad se et collocandi* realizowana była skutecznie. Należy przy tym naturalnie wziąć pod uwagę to, że z góry nie można w każdym wypadku identyfikować próby, zamiaru lub prawa sprowadzania i osiedlania chłopskich osadników, jakiegokolwiek pochodzenia, z rzeczywiście przeprowadzoną później lokacją.

Ogólnie rzecz biorąc, trzeba więc odstąpić od reprezentowanej przez część niemieckich mediewistów, szczególnie z przełomu ubiegłego i naszego stulecia, przejawionej tezy, według której cystersi — szczególnie na obszarach na wschód od Łaby — osiedlali się na pełnym pustkowiu i jedynie dzięki pracy szarych mnichów beznadziejna pustka od razu stawała się kwitnącą ziemią. Cystersi osiedlali się często na zamieszkałych już obszarach; nie unikali bynajmniej zaludnionych okolic i dróg handlowych, lecz niejednokrotnie szukali miejsc w pobliżu dróg komunikacyjnych, aby brać udział w handlu. Już w końcu XII wieku kapituła generalna musiała wprowadzić zarządzenia przeciw zadłużonym klasztorom.

Wydaje się też, że szczególnie na Pomorzu istotnym celem sprowadzania szarych mnichów i zakładania klasztorów cysterskich była — jak ostatnio słusznie stwierdzili T. Manteuffel i H. Chłopocka⁶⁵ — chęć wzmocnienia chrześcijaństwa w kraju, gdzie relikty pogańskie nie wszędzie jeszcze zostały zupełnie zlikwidowane⁶⁶. W ten sposób również

⁶² *Pommersches Urkundenbuch* t. I, wyd. R. Klempin, Stettin 1868, nr 77 (1178).

⁶³ Tamże nr 61 (1173).

⁶⁴ *Codex Pomeraniae diplomaticus*, nr 36; *Pommersches Urkundenbuch* t. I, nr 62 (1173/4).

⁶⁵ T. Manteuffel, *Papieżstwo i cystersi*, s. 71 n. przyjmuje motywy misyjne przy zakładaniu cysterskich klasztorów także w Małopolsce, jak np. w Wąchocku, Koprzywnicy, Sulejowie. Por. też J. Mitkowski, *Początki klasztoru cystersów w Sulejowie*, Poznań 1949, s. 12 n., s. 159; wydobyta przez Mitkowskiego za pomocą starannej analizy dyplomatyczno-paleograficznej pierwotna treść sfałszowanego około 1261 r. dokumentu fundacyjnego klasztoru pokazuje, że już w końcu XII wieku gospodarka tego klasztoru opierała się na zależnych chłopach. H. Chłopocka, op. cit., s. 30 n.

⁶⁶ Taka motywacja zakładania klasztorów na obszarze słowiańskim podawana była — czasem przez samych cystersów. Por. opowieści o cudach Bernarda z Clairvaux, napisane około 1178 r. przez jakiegoś opata klasztoru z diecezji Langres; MGH, SS t. XXVI, s. 142, c. 36: *In regione Slavoniae, quae noviter est ad fidem christianam*

miała umocnić się pozycja chrześcijańskich już książąt, którzy też od początku popierali klasztory i w nich z pewnością widzieli podporę swego panowania. Jednak przy krytyce głoszonej często i dominującej w dotychczasowych badaniach tezy o ogromnej pracy kulturalnej podejmowanej wszędzie przez szarych mnichów, nie chcemy wpadać w drugą skrajność stwierdzając, że cystersi nie dokonali nic godnego uwagi w dziedzinie uprawy i zagospodarowania ziemi. Właśnie obserwowane tu i ówdzie osiągnięcia w tej dziedzinie (szczególnie bezpośrednio po założeniu klasztoru)⁶⁷ oraz podejmowane próby kolonizacji (Dargun) umożliwiały może szarym mnichom, zwłaszcza w relacjach o zakładaniu domów zakonnych, mówienie o działalności na pustkowiach także wtedy, gdy w rzeczywistości warunki osiedlenia były zupełnie inne.

Wszystkie te momenty należy wziąć pod uwagę, kiedy na koniec zajmujemy się klasztorem w Lubiążu⁶⁸, z którym ściśle związana jest działalność cystersów na Śląsku w XII i XIII wieku. W związku z tym szczególna uwaga należy się tzw. „Relacji mnicha lubiąskiego“ o założeniu tego klasztoru, którą posługiwano się nie tylko przy badaniach początków Lubiąża, lecz używano jej także dla oceny stosunków społecznych na Śląsku i w Polsce we wczesnym średniowieczu. Lubiąż założony został ok. 1150 r. jako klasztor benedyktyński. W 1163 r. wezwał Bolesław, książę Śląska, do Lubiąża cystersów; większość konwentu przybyła tu z Pforty do 1175 r.⁶⁹ W pewnym rękopisie, powstałym około 200 lat później (między 1466 a 1471), zachowały się tzw. „Versus Lubenses“, które napisane zostały po 1384 r. W utworze tym próbowano przypisać klasztorowi długą i dostojną tradycję, cofnięto też jego początki do XI stulecia. Tutaj właśnie już za czasów Juliusza Cezara miała stać świątynia pogańska, a od imienia Juliusz wywodzi się też rzekomo nazwa Lubiąż (*Lubens*). *Sclavonizando loquens* miało z *Julius* powstać *Lubens*⁷⁰. Do tych fantastycznych wywodów filozoficznych dołączono twierdzenie, że już Kazimierz Odnowiciel założył w Lubiążu klasztor — faktu tego nie da się jednak udowodnić innymi przekazami pisanymi⁷¹. Dalej na-

conversa magna ex parte, plurima iam Cisterciensis ordinis monasteria constat esse fundata. Porro monachi illi, qui ibidem Domino serviunt, ob cotidianam conversionem gentium baptizandi potestatem a summo pontifice acceperunt. Por. T. Manteuffel, *Papiństwo i cystersi*, s. 78 n., s. 186. Por. też J. Kłoczowski, *Z zagadnień funkcji społecznych cystersów w Polsce średniowiecznej. Problem duszpasterstwa parafialnego*, [w:] *Opuscula Casimiro Tymieniecki septuagenario dedicata*, Poznań 1959, s. 105 n.

⁶⁷ T. Manteuffel określił misję jako najważniejsze zadanie szarych mnichów. K. Tymieniecki słusznie wskazał na cele gospodarcze, które dla cystersów były również ważne. Nadto dominowała w Polsce już w XII w., w gospodarce cystersów, praca poddanych. Nie zabrakło też zupełnie karczunku.

⁶⁸ Por. *Lexikon für Theologie und Kirche* t. IV, szp. 689; J. Gottschalk, *Die Bedeutung der Zisterzienser für die Ostsiedlung*, s. 85 n.

⁶⁹ Por. O. Górka, *Über die Anfänge des Klosters Leubus*, „Darstellungen und Quellen zur schlesischen Geschichte“ t. XVIII, 1913, s. 3 n.

⁷⁰ *Monumenta Lubensia*, wyd. W. Wattenbach, Breslau 1861, s. 14 lub MPH t. III, Lwów 1878 (= Warszawa 1961), s. 708: *Est locus iste Lubens Julio de Caesaro dictus, Sclavonizando loquens consuevit dicere vulgus Lubens pro Julius, qui primus castra metatus est hic, et populus eius phanun veneratus...* Por. w tej sprawie również P. David, *Les sources de l'histoire de Pologne à l'époque des Piasts* (963—1386), Paris 1934, s. 236 n.

⁷¹ *Monumenta Lubensia*, loc. cit.: *Tunc monachis nigris hic est data mansio paucis per regem monachum constitutum Kazimirum qui fuit Ottonis terni nepos imperatoris et tenuit regnum quartus rex iste Polonum.* Por. też wątpliwości, które wypowiedział już R. Roepell, *Geschichte Polens* cz. 1, Hamburg 1840, s. 185, przyp. 18, w sprawie założenia klasztoru w Lubiążu przez Kazimierza.

stępuje opis warunków, jakie rzekomo zastali tutaj cystersi w XII wieku; jest on połączony z ogólnymi rozważaniami na temat *gens Poloniae*. Według opisu mnicha lesisty kraj pozostawał zupełnie *sine cultore*. W ogóle *gens Poloniae* miała być uboga i mało pracowita (*operosa*). Ziemia była zaledwie spulchniona drewnianymi pługami, które nie miały żadnej części żelaznej. Orac umiano tylko dwoma wołami lub krowami. W całym kraju nie było żadnej *civitas* ani żadnego *oppidum*. Lasy i bagna sięgały aż do samej bramy klasztoru. Mieszkańcy nie posiadali ani soli, ani żelaza, ani pieniędzy, ani porządnego ubioru, ani obuwia. Wypasano tylko bydło na pastwisku. Jednak z chwilą przybycia mnichów, którzy teraz zagospodarowali pustkowie⁷², wszystko się zmieniło. Kończąc napomina autor swoich współbraci, aby nie zapomnieli nigdy, że obecny swój dobrobyt zawdzięczają trudom założycieli⁷³.

Autor „Versus Lubenses“ nie uniknął pewnych nieścisłości, na które zwróciliśmy już uwagę (wywód nazwy *Lubens* od Juliusza, założenie klasztoru za Kazimierza Odnowiciela); poza tym utwór ten został napisany w około 200 lat po przybyciu cystersów do Lubiąża, a przy takiej odległości czasowej nie można liczyć na dokładne i budzące zaufanie odtworzenie rzeczywistego stanu rzeczy. Mimo tych faktów W. Wattenbach, uważany za jednego z najlepszych znawców i wydawców niemieckich źródeł historycznych, którego znane dzieło „Deutschlands Geschichtsquellen im Mittelalter bis zur Mitte des 13. Jh.“ ukazało się właśnie (1858) w pierwszym wydaniu, w sposób wprost zdumiewający przyjął za odpowiadającą rzeczywistości treść wydanych przez siebie „Versus Lubenses“. Oceniał on bardzo wysoko prawdziwość informacji poematu, pisząc: „W sposób dosadny opisał tu mieszkaniec klasztoru przerażające położenie, w jakim znaleźli kraj pierwsi wysłańcy cystersów z klasztoru w Pforcie...“⁷⁴. A dalej mówi: „Wyborny jest potem opis sytuacji, jaką mnisi zastali; obraz biednego, pozbawionego wszelkiej wyższej kultury ludu, który zajmował się niemalże tylko chowem bydła, a drewnianym radłem, ciągniętym przez dwie krowy, zaledwie przeorywał piasek. W kraju nie było jeszcze wcale miast, lecz tylko grody, przed których kaplicami odbywały się targi. W wierszach tych odczuwa się jeszcze powiew bezpośredniego wspomnienia tamtych warunków — wspomnienia, które przechowało się w konwencie...“⁷⁵.

W. Thoma, K. Wels, a zwłaszcza E. Michael zwracali także szczególną uwagę na działalność cystersów w Lubiążu idąc za opisem „Versus Lubenses“, jak zrobił to już W. Wattenbach⁷⁶. Michael pisał

⁷² *Monumenta Lubensia*, s. 15, MPH t. III, s. 709: *Nam sine cultore tellus iacuit nemorosa et gens Poloniae pauper fuit haut operosa, sulcans in sabulo lignis uncis sine ferro et vaccisve bobus nisi scivit arare duobus. Civitas aut opidum per terram non fuit ullum, sed prope castra fora campestris, broca, capella. Non sal, non ferrum, nummismata nonque metallum, non indumenta bona, sed neque calciamenta plebs habuit bona, pascibat sola iumenta.*

⁷³ Tamże.

⁷⁴ *Monumenta Lubensia*, wstęp. Z okazji 50-lecia Królewskiego Uniwersytetu Wrocławskiego W. Wattenbach, wówczas archiwista w Królewskim Archiwum Prowincjonalnym Śląska, przekazał uniwersytetowi *Beiträge zu der Geschichte eines unserer ältesten und wichtigsten Klöster*, które zostały opublikowane pod tytułem *Monumenta Lubensia*.

⁷⁵ *Monumenta Lubensia*, s. 7.

⁷⁶ W. Thoma, *Die colonisatorische Tätigkeit des Klosters Leubus*, Leipzig 1894, s. 90; K. Wels, *Kloster Leubus in Schlesien*, Breslau 1908, s. 4; E. Michael, *Die Kirche und das koloniale Deutschland des Mittelalters*, „Zeitschrift für katho-

w 1896 r., że „germanizacja” Śląska była dziełem klasztoru lubiąskiego. Po przybyciu tutaj cystersów „pustynia zamieniła się w kwitnącą okolicę”. W 1933 r. stwierdził E. Maschke odnośnie tendencji lubiąskiej relacji, że tutaj „reprezentant zdolniejszego gospodarczo elementu przeszedł za zdrowym i naturalnym pragnieniem scharakteryzowania niższości ekonomicznej jako takiej”⁷⁷. Także w wydanej w 1938 r. „Geschichte Schlesiens” przyjęli H. Aubin i J. Klapper, bez żadnej uwagi krytycznej, wiersze lubiąskiego mnicha, traktując je jako prawdziwe, wiarogodne źródło, chociaż obu uczonym — jak pokazują ich dalsze wywody — znany był też udział Słowian w zagospodarowaniu ziem przed kolonizacją na prawie niemieckim⁷⁸. Niedawno P. Görlich pisał wprawdzie o „poetyckiej przesadzie” w „Versus Lubenses”, równocześnie jednak stwierdził, że załkonny autor opisał kraj tak „jak w chwili przybycia mnichów przedstawiał się on widzowi”⁷⁹. Opis pozwala poznać nie tyle butę autora, ile raczej „współczucie nad niskim stopniem kultury ówczesnej ludności polskiej”⁸⁰.

Nie brakło jednak krytycznych zarzutów przeciw wiarygodności wierszy lubiąskiego mnicha. D. N. Jegorow, H. F. Schmid, S. Epperlein, Z. Wojciechowski, K. Maleczyński i J. Gottschalk uznali opisy tego poematu za dużą przesadę, nie uzasadniając jednakże szczegółowo tego poglądu⁸¹.

Jak było więc w rzeczywistości? Czy możemy przyjąć relację lubiąskiego mnicha, jeśli już nie w całości, to przynajmniej w niektórych

lische Theologie” t. XX, 1896, s. 409, 417. W książce *Geschichte des deutschen Volkes* t. I, Freiburg i. Br. 1897, s. 98 n. powtórzył E. Michael swoją ocenę działalności szarych mnichów w Lubiążu.

⁷⁷ E. Maschke, *Das Erwachen des Nationalbewusstseins im deutsch-slawischen Grenzraum*, Leipzig 1933, s. 22.

⁷⁸ H. Aubin, *Die Wirtschaft im Mittelalter*, [w:] *Geschichte Schlesiens* t. I, Breslau 1938, s. 329 n.; J. Klapper, *Schlesisches Volkstum im Mittelalter*, tamże, s. 394. H. Aubin mówi wprawdzie z jednej strony o mało samodzielnym rozwoju gospodarczym obszarów zachodniosłowiańskich zauważa jednak, „czynny udział” w gospodarczym przekształceniu kraju miejscowej ludności, która niejednokrotnie włączała się do „wiejskiej kolonizacji jako pełny współwykonawca”. J. Klapper odsyła m.in. do Ibrahima-ibn-Jakuba, który w X w. zaświadcza, że Słowianie „...oddają się ze szczególną gorliwością rolnictwu i poszukiwaniu środków do życia, w czym przewyższają wszystkie ludy północy. ... Sieją w dwóch porach roku: późnym latem i na wiosnę i zbierają dwa zbiory. Najwięcej sieją prosa” (MPH n. s. t. I, s. 51 n.). H. Seeger, *Das Zeitalter der slawischen Besiedlung*, „Geschichte Schlesiens”, s. 58, informuje o ówczesnych wykopaliskach we Wrocławiu, gdzie znaleziono także żelazne narzędzia jak noże, sierpy, siekiery i in. Por. też W. Hołubowicz, *Wczesnośredniowieczne Opole w świetle badań roku 1952*, [w:] *Szkice z dziejów Śląska*, Warszawa 1953, s. 19 nn. Prócz tego znano też obróbkę metali kolorowych i sztukę złotnictwa. Por. ogólnie W. Hensel, *Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna*, Warszawa 1963, s. 181 n., 188 n.

⁷⁹ Por. P. Görlich, *Zur Frage des Nationalbewusstseins in ostdeutschen Quellen des 12. bis 14. Jh.*, „Wissenschaftliche Beiträge zur Geschichte und Landeskunde Ost- und Mitteleuropas” t. LXVI, 1964, s. 172 n.

⁸⁰ Por. *Księga Henrykowska*, wyd. R. Grodecki, Poznań—Wrocław 1949, s. 55.

⁸¹ D. N. Jegorow, op. cit., s. 179 n.; H. F. Schmid, *Die sozialgeschichtliche Erforschung der mittelalterlichen deutschrechtlichen Siedlung auf polnischen Boden*, „Vierteljahrsschrift, f. Sozial- und Wirtschaftsgeschichte” t. XX, 1928, s. 317; S. Epperlein, *Neuere Forschungen zur polnischen Geschichte des Mittelalters*, „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft” 1957, s. 420 n.; Z. Wojciechowski, *Początki Poznania na tle początków miast w Polsce*, „Studia Poznańskie” = „Przeгляд Zachodni” t. IX, 1953, s. 12. Por. J. Gottschalk, *Die Bedeutung der Zisterzienser*, s. 72, określa „Versus Lubenses” jako „przesadę, utrzymaną w poetyckiej formie”.

szczegółach? Albo przeciwnie, może odzwierciedlają się i tutaj te tendencje, które odkryliśmy już w „legendach fundacyjnych“ innych klasztorów cysterskich, zakładanych na zachód i wschód od Łaby w XII i XIII wieku?⁸² Jeśli chcemy możliwie trafnie odpowiedzieć na te ważne z pewnością pytania, to należy najpierw rzucić okiem na okolice, w której osiedlili się cystersi z Pforty w 1175 r. Pomyślne warunki klimatyczne i glebowe sprawiły, że już w najstarszych czasach istniało tu osadnictwo, którego ślady odkryto⁸³. Wcześniej też stwierdzić można zagęszczenie dróg handlowych w okolicach Lubiąża⁸⁴; w jego bezpośrednim sąsiedztwie istniał bród na Odrze⁸⁵. Lubiąż położony był na miejscu starego grodu (*castrum antiquum*), jak świadczy o tym przywilej immunitetowy z 1175 r.⁸⁶ Chociaż posiadamy stosunkowo dobre informacje o grodach śląskich we wczesnym i pełnym średniowieczu⁸⁷, to na temat grodu w Lubiążu źródła zachowują milczenie; prawdopodobnie został on już wcześniej zburzony. Również w 1175 r., gdy książe Śląska Bolesław Wysoki wziął w opiekę założony przez siebie cysterski klasztor w Lubiążu i potwierdził jego posiadłości, wspomniano m. in. o *forum cum omni utilitate*⁸⁸. Być może, istniał ten targ już w czasach pogańskich⁸⁹.

Jeśli w końcu zapytamy o motywy, które spowodowały sprowadzenie szarych mnichów do Lubiąża, to trudno tutaj udzielić zupełnie jednoznacznej odpowiedzi. Czytając przywilej immunitetowy z 1175 r. odnosi się wrażenie, że cystersi zostali po to sprowadzeni, aby popierać religię chrześcijańską i przyczynić się do jej rozszerzenia⁹⁰. Mnisi powinni pracować nie ... *pro agricolis vel structoribus* ..., lecz ... *pro litteratis divinatorum celebratoribus et celestiumque contemplatoribus*...⁹¹. A więc

⁸² Najogólniej rzecz biorąc, wypowiedzi duchownych kronikarzy na temat poziomu stosunków społecznych na obszarach wyraźnie pogańskich należy przyjmować powściągliwie, ostrożnie. Tak np. w kronice Nestora tryb życia pogańskich Słowian przedstawiony jest umyślnie jako prymitywny, aby można było w ten sposób ukazać ogromny wpływ kościoła na rozwój kulturalny. Por. V. Giterman, *Geschichte Russlands* t. I, Hamburg 1949, s. 30 n.; B. D. Grekow, *Chłopi na Rusi od czasów najdawniejszych do XVII wieku*, Warszawa 1955.

⁸³ Z. Wielgosz, *Początki wielkiej własności klasztornej cystersów w Lubiążu*, „Roczniki Historyczne” t. XXII, 1956, s. 90 n.; H. Dąbrowski, *W sprawie gospodarki cystersów lubiążskich*, „Sobótka” t. XIII, 1958, s. 170 n. Por. też St. Trawkowski, op. cit., s. 28 n., z mapą położenia Lubiąża.

⁸⁴ J. Nowakowa, *Rozmieszczenie komór celnych i przebieg dróg handlowych na Śląsku do końca XIV wieku*, Wrocław 1951, s. 87, 179 n.

⁸⁵ *Schlesisches Urkundenbuch*, wyd. H. Appelt, t. I, z. 1, Graz-Köln 1963, nr 45 (1175), s. 28: *...transitus fluvii...* Por. też *Kodeks dyplomatyczny Śląska* t. I, wyd. K. Maleczyński, Wrocław 1936, nr 55 (1175), s. 132. Autentyczność tego ważnego dokumentu jest sporna; ostatnio G. Appelt określił ten akt (*Schlesisches Urkundenbuch*, nr 45) „jako bezsprzeczny oryginał”.

⁸⁶ *Schlesisches Urkundenbuch*, s. 28: *...in antiqui castris sinu super fluminis Odere fluenta...*; *Kodeks dyplomatyczny Śląska* t. I, s. 131. Por. też H. Uthenwoldt, *Die Burgverfassung in der Vorgeschichte und Geschichte Schlesiens*, „Breslauer historische Forschungen” t. X, 1938, s. 139 n.

⁸⁷ Por. Z. Wielgosz, op. cit., s. 99, przyp. 225.

⁸⁸ *Schlesisches Urkundenbuch*, nr 45 (1175), s. 28; *Kodeks dyplomatyczny Śląska* t. I, nr 55 (1175), s. 132, przyp. 10.

⁸⁹ Por. H. Ziółkowska, *Ze studiów nad najstarszym targiem polskim, „Slavia Antiqua”* t. IV, 1953, s. 152. Por. w tej sprawie również S. Epperlein, *Neuere Forschungen*, s. 429 n. oraz Z. Wielgosz, op. cit., s. 101 n.

⁹⁰ *Schlesisches Urkundenbuch*, nr 45 (1175), s. 28; *Kodeks dyplomatyczny Śląska* t. I, nr 55 (1175), s. 131.

⁹¹ Należy przy tym zauważyć, że zwrot ten znajduje się w *narratio* dokumentu a nie w *arendze*.

zadecydowały tutaj motywy religijne a nie przyczyny gospodarcze. Jeśli weźmiemy pod uwagę, o czym już mówiliśmy, że okolica, w której osiedlili się cystersi nie była wcale bezludna, wtedy staje się zupełnie prawdopodobna przewaga motywacji religijnej, podobnie jak przy fundacjach klasztorów cysterskich na Pomorzu. Jednakże na innym miejscu dokumentu z 1175 r. wspomina się o osadzeniu kolonistów niemieckich (*Theutonici*), którzy zostali zwolnieni od niemałych świadczeń uiszczanych *iure polonico*⁹². Widać z tego wyraźnie, że przybycie cystersów do Lubiąża związane było także z tymi poczynaniami, które podjęto w celu przyspieszenia kolonizacji Śląska przez chłopów niemieckich w XII w.⁹³

Kiedy zbierzemy nasze spostrzeżenia, nie da się zaprzeczyć oczywiście analogiom między relacją lubiąskiego mnicha z XIV wieku o rzeźkomym pustkowiu, jakie zastać mieli w Lubiążu cystersi około połowy XII stulecia, a dotąd wydobytym — z przykładów na zachód i wschód od Łaby — obrazem „mitu fundacyjnego“, przy pomocy którego historycy niejednokrotnie idealizowali i uświetniali fundacje klasztorów cysterskich oraz ich początki. Rzeczywiście jednak rzuca się w oczy fakt, że w przeciwieństwie do innych przekazów o fundacjach klasztorów cysterskich na zachód, ale też i na wschód od Łaby, gdzie najczęściej tendencyjnie podane są opisy pustkowia jakiegoś bardzo ograniczonego obszaru, mnich lubiąski przedstawił rozmyślnie prymitywny obraz umiejętności gospodarczych całego narodu i stanu kultury całego kraju.

Opis mnicha z XIV stulecia, nie mógł zatem powstać tylko z XII-wiecznego mitu lokacyjnego lubiąskich cystersów rozbudowanego zapewne jeszcze we wspomnieniach; nie może on być więc rozumiany tylko jako legendowe uświetnienie i apologetyczne przedstawienie początków klasztoru. Relacja lubiąska nabiera innego charakteru na tle dokonującej się w XII i XIII wieku niemieckiej ekspansji wschodniej. Odzwierciedla ona bowiem, obok mitu fundacyjnego, także butną postawę części panów feudalnych, którzy — niejednokrotnie sami już dawno osiadli na pograniczu niemiecko-słowiańskim — często ujemnie osądzali rodzimą ludność słowiańską.

Poglądy takie popierano w XIV wieku i z tego powodu, że w związku z ekspansją niemieckich panów feudalnych, chłopów i mieszczan zaczęły kształtować się wówczas na obszarze niemiecko-słowiańskim elementy poczucia narodowego, a nawet świadomości narodowej. Procesowi temu towarzyszyły konflikty, a częściowo również gwałtowne oskarżenia. Na obszarze niemieckim, jak i w Polsce, istniały od końca XIII i początków XIV wieku grupy duchowieństwa, które górując wykształceniem

⁹² *...quicumque vero theutonici possessiones monasterii coluerint vel super ea habitaverint per abbatem in eis collocati ab omni iure polonico sine exceptione sint in perpetuum liberi...* (*Schlesisches Urkundenbuch*, nr 45 (1175), s. 28; *Kodeks dyplomatyczny Śląska* t. I, nr 55 (1175), s. 131).

⁹³ Tak ostatnio też H. Appelt, *Schlesisches Urkundenbuch*, s. 27. Wśród historyków polskich istnieją na ten temat rozbieżne poglądy. T. Tyc, *Początki kolonizacji wiejskiej na prawie niemieckim w Wielkopolsce (1200—1333)*, Poznań 1924, s. 37 n. i Z. Wielgosz, op. cit., s. 89 n., sądzą, że cystersi w Lubiążu, i ogólnie w Polsce, byli „inicjatorami kolonizacji”. Inni polscy historycy wyrazili odmienne poglądy. Por. W. Korta, *Rozwój wielkiej własności klasztornej na Śląsku do połowy XIII wieku*, „Sobótka” t. XIII, 1958, s. 182, „który sceptycznie ocenia własną inicjatywę gospodarczą cystersów w Lubiążu. Pobudzający do krytyki artykuł K. Małeczynskiego, *Z dziejów wsi śląskiej w okresie przedkolonizacją na prawie niemieckim*, [w:] *Szkice z dziejów Śląska*, Warszawa 1953, s. 75 nn. zanadto usuwa na plan dalszy wkład niemiecki.

nad innymi warstwami społecznymi, rozpałały spory; nie oszczędzano w nich również oskarżeń „narodu“ (*gens*) strony przeciwnej. Sprawy te prawdopodobnie nie obce były i piszącemu w XIV wieku mnichowi lubiąskiemu⁹⁴.

Jeśli chodzi o Polskę, to trzeba w związku z tym wspomnieć o statutach synodów gnieźnieńskiego i wrocławskiego, w których — częściowo w sposób gwałtowny — rozpatrywane były problemy, narzucane przez posuwającą się naprzód kolonizację niemiecką. Do takich spraw należało na przykład ściąganie dziesięcin ustalonych już i pełnych, lub nowych i częściowych⁹⁵, dalej, kwalifikacje językowe kierowników szkół katedralnych i klasztornych, którzy mogli uczyć tylko w języku polskim⁹⁶ itd. Dyskusje na ten temat kończyły się niekiedy oskarżeniami całego „narodu niemieckiego“ (*gens Theutonica*), który — jak sądził arcybiskup Jakub Świnka⁹⁷ — gnębił naród polski, prześladował go wojnami oraz ograbiał z czcigodnych zwyczajów ojczyustych.

Gdy porówna się te zarzuty z relacją lubiąskiego mnicha, łatwo można stwierdzić, że w obu wypadkach krytykowany jest cały „naród“ (*gens*). Arcybiskup przedstawia *gens Theutonica* jako lud agresywny, który polskiemu krajowi przyniósł tylko nieszczęście. Natomiast piszący nieco później mnich lubiąski opisał *gens Poloniae* jako lud zupełnie prymitywny, którego położenie zmieniło się zupełnie na skutek ingerencji cystersów.

Sprawą decydującą, która interesuje ich obu niezależnie od siebie, jest kwestia, w jaki sposób — z punktu widzenia duchownych żyjących w XIV wieku — należy ocenić określone zjawiska, związane z ekspansją niemiecką na wschód; takie na przykład, jak wejście niemieckich cystersów na teren słowiański, jak uregulowanie ściągania dziesięciny z wiosek założonych przez chłopskich osadników, jak zagadnienia językowe, które występowały przy angażowaniu nauczycieli w polskich szkołach katedralnych i klasztornych.

Słuszne wątpliwości budzi obdarzanie, w jakimkolwiek stopniu, zaufaniem sądów i ocen na temat stanowiska politycznego lub kultury materialnej innego narodu, jeśli oceny te wyszły tylko z części niemieckiej i polskiej górnej warstwy feudalnej, mianowicie duchowieństwa, pojawiły się zaś w ostrej formie polemicznej oraz w określonej sytuacji XIV wieku. Dlatego byłoby także dużym błędem wnioskowanie stąd o postawie duchowej i poglądach szerszych warstw ludności⁹⁸. Wszystko to odnosi się również do relacji lubiąskiego mnicha.

Reasumując stwierdzamy, że treść relacji mnicha lubiąskiego nie da się pogodzić z obrazem kultury materialnej Polski we wczesnym średniowieczu — obrazem, rysującym się wyraźnie na tle rozwoju w tym kraju środowisk wiejskich i miejskich (lub zbliżonych do miejskich), których poznanie umożliwiły rezultaty badań archeologicznych z ostat-

⁹⁴ Por. ostatnio P. Görlich, op. cit., s. 91, który słusznie dostrzega w „Versus Lubenses” m. in. ślady świadomości narodowej.

⁹⁵ Por. ogólnie H. F. Schmid, *Die rechtlichen Grundlagen der Pfarrorganisation auf westslawischem Boden und ihre Entwicklung während des Mittelalters*, Weimar 1938, s. 450 n., s. 482 n.

⁹⁶ Por. J. Klapper, *Die Breslauer Synodalstatute vom Jahre 1331*, „Zeitschrift für Geschichte Schlesiens” t. LXV, 1931, s. 288, c. 23.

⁹⁷ KWp I, nr 616 (1285), s. 574—5.

⁹⁸ Pod tym aspektem ocenia E. Maschke, op. cit., s. 49, różne świadectwa źródłowe, pochodzące z obszarów niemiecko-słowiańskich.

nich dziesięcioleci⁹⁹. Charakter opisu mnicha lubiąskiego był po pierwsze rezultatem tendencji — znanych dobrze również z relacji o innych fundacjach cysterskich — by w ramach „mitu fundacyjnego“ przedstawić w sposób przesadnie prymitywny warunki, jakie zastali pierwsi mnisi przy zakładaniu klasztorów; podyktowane było to zaś chęcią szczególnie silnego podkreślenia kulturalnych zasług i osiągnięć szarych mnichów. Do tego dołączył się jeszcze z pewnością postulat życia w pełnym odosobnieniu od świata; była to jedna z naczelnych zasad życia mniszego, która już jednak przez cystersów, przede wszystkim od XII wieku, nie była najczęściej realizowana. W przeciwieństwie jednak do przytoczonych wyżej przekazów o fundacjach klasztorów cysterskich na obszarach zachodnio- i wschodnio-łabskich, napisana dopiero w XIV wieku relacja o początkach Lubiąża odzwierciedla prócz chęci uświetnienia pierwotnych dziejów klasztoru także zarozumiałe nieco stanowisko wobec plemion i ludów stanowiących obiekt niemieckiej ekspansji feudalnej na wschodzie. Takie stanowisko bardzo często reprezentowała też część panów feudalnych z obszaru przygranicznego niemiecko-słowiańskiego, jak również niemieccy kronikarze wczesnego i pełnego średniowiecza, którzy opisywali i usprawiedliwiali ich zaborczą politykę (np. Thietmar z Merseburga)¹⁰⁰. Zatem z przytoczonych wyżej powodów relacja lubiąskiego mnicha przyjmowana często bezkrytycznie przez historyków, musi być odrzucona jako źródło oceny stosunków gospodarczych na Śląsku i w Polsce w pełnym średniowieczu.

Зигфрид Эпперлейн

„КТИТОРСКИЙ МИФ” НЕМЕЦКИХ ЦИСТЕРСКИХ МОНАСТЫРЕЙ И СООБЩЕНИЕ ЛЮБЕНЖСКОГО МОНАХА XIV СТОЛЕТИЯ

Автор обращает внимание, что в давней историографии господствует мнение якобы цистерские монастыри XII в. закладывались на полных пустошах, на землях незаселенных и неосвоенных. И всего монастыри своим трудом освоили в хозяйственном отношении территорию на которой осели. Этот взгляд перенят из первоисточников вышедших из монастырской цистерской среды. В них умышленно представлялось исходное состояние пустоши позволявшее приписать монастырям заслуги в хозяйственном освоении пожалованных угодий. Подобное стремление можно наблюдать и в отношении бенедиктинских монастырей основанных в VIII в. (Фульда, Герсфельд). Кроме чисто пропагандных целей в стремлении этом ощутима также попытка обеспечения пожалований: пустоши находились в распоряжении королевской и княжеской власти и пожалование их монастырям исключало возможность иска со стороны других землевладельцев. На примере немецких цистерских монастырей Локкум и Фолькенродэ автор показывает, что они не были заложены in egero. Также монастыри расположенные на восток от Эльбы (Доберан, Колбач, Даргуна, Любенж) были заложены во второй половине XII в. не на пустошах, но на землях освоенных: издавна заселенных и покрытых сетью торговых путей. По отношению к расположенным на восток от Эльбы монастырям „ктиторский миф” имел также явно националистический характер, широко подхваченный давней немецкой историографией. Особенно четко этот характер можно проследить в первоисточнике второй половины XIV в. составленном в монастыре в Любенже под наз. *Versus Lubenses*; этот источник представляет картину пустошей на по-

⁹⁹ Por. syntetyzujące wywody W. Hensla, op. cit.

¹⁰⁰ Por. E. Donnert, *Die frühmittelalterlich-deutsche Slawenkunde und Thietmar von Merseburg*, „Zeitschrift für Slawistik” t. IX, 1964, s. 83 nn.

жалованных монастырю землях а также примитивного уровня хозяйств местного населения; всего труд монахов переведенных в 1175 г. в Любенж из Пфорты якобы коренным образом повлиял на хозяйственное освоение земель и подъем аграрной культуры. Это показание остается в явном противоречии со свидетельством иных источников, главным образом археологических, о хозяйственном уровне этой территории. Кроме того указанный памятник картину хозяйственной отсталости земель пожалованных монастырю в Любенжи переносит на всю страну, и низкий уровень сельскохозяйственных познаний приписывает всему „польскому языку” (gens Poloniae). Это, тенденциозное несомненно, сообщение никак нельзя примирить к уровням материальной культуры раннесредневековой Польши известной все лучше благодаря новым исследованиям историков и археологов.

SIEGFRIED EPPERLEIN

LE „MYTHE DE FONDATION” DES MONASTÈRES CISTERCIENS ALLEMANDS ET LE RÉCIT D'UN MOINE DE LUBIAŻ (LEUBUS) DU XIV^e SIÈCLE

Dans l'historiographie ancienne on trouve souvent l'idée que les fondations des monastères cisterciens au XII^e siècle eurent lieu dans des terrains tout à fait inhabités et incultes et que ce sont les monastères qui défrichèrent et firent valoir, par leur travail, les terres qui leur appartenaient. Cette idée dérive des sources provenant du milieu des monastères cisterciens. Dans ces sources on représentait intentionnellement les terres des monastères au moment où elles étaient devenues leur propriété comme des terres tout à fait désertes, afin de faire ressortir d'autant plus nettement les mérites des cisterciens dans leur mise en valeur. Une tendance semblable apparaît dans les sources concernant les fondations de monastères bénédictins au VIII^e siècle (Fulda, Hersfeld). Outre les buts de propagande, cette tendance visait aussi à mettre les propriétés des monastères à l'abri de toute revendication juridique: les terrains déserts étaient à la disposition du roi ou du prince, si bien que si le roi ou le prince avait donné des terres désertes aux monastères, cette donation excluait toute prétention de la part d'autres propriétaires terriens. L'auteur examine le cas des monastères cisterciens allemands de Loccum et de Volkenrode et démontre qu'ils ne furent pas fondés „in eremo”. De même, les monastères situés à l'Est de l'Elbe (Doberan, Koibacz, Darguna, Lubiaż) furent fondés dans la seconde moitié du XII^e siècle non pas dans des terres désertes, mais dans des terres depuis longtemps habitées et par lesquelles passaient des routes commerciales. En ce qui concerne les monastères à l'Est de l'Elbe, le „mythe de fondation” en question avait aussi un caractère nettement nationaliste, largement utilisé par historiographie allemande. Cela apparaît d'une façon particulièrement saisissante dans un texte écrit dans la seconde moitié du XIV^e siècle dans le monastère de Lubiaż: les „Versus Lubenses”. Ce texte affirme que les terres données au monastère étaient incultes et que la population locale ne savait travailler que de façon primitive: le travail des moines — venus de Pforta en 1175 — aurait radicalement changé l'aspect de ces terres. Cela est contredit par l'image des conditions économiques de ces terres que nous donnent d'autres sources, surtout archéologiques. En outre, les „Versus Lubenses” présentent le tableau de l'état arriéré des terres données au monastère de Lubiaż comme un tableau valable pour le pays tout entier et ils attribuent le manque d'habileté dans le travail agricole à toute la „gens Poloniae”. Ce récit certainement tendancieux ne s'accorde pas avec l'image de la culture matérielle de la Pologne du haut moyen âge, telle qu'elle ressort de plus en plus nettement des recherches des historiens et des archéologues d'aujourd'hui.